

AKTUALNOŚCI

W maju zapraszamy do parafii Św. Kazimierza na Pułankach

- 11 – 12 maja, CZUWANIE w sanktuarium Matki Boskiej w Kałkowie. Początek o 20⁰⁰.
- 13 maja, niedziela 18⁰⁰, MSZA Św. i NOWENNA do Matki Boskiej fatimskiej.
- 19 maja, Sobota 18⁰⁰ – OGNISKO.

Osoby po I^o zapraszamy na Celebrację Słowa Bożego do Kolegiaty Św. Michała 5 maja, sobota, 10⁰⁰ – krok VII

		Oaza Nowego Życia			
Oaza Dzieci Bożych	Oaza Nowej Drogi	Stopień zerowy	Stopień pierwszy	Stopień drugi	Stopień trzeci
Szewna	Wielowieś	Tuszów Narodowy	Skorodne Gorzyce	Nozdrzec	-----
Wielowieś	Szewna	Tuszów Narodowy	Skorodne Gorzyce	Nozdrzec	Sandomierz

ZAPRASZAMY

Wszystkie pytania i problemy które chcecie poruszyć na łamach „Agape” prosimy kierować do animatorów lub pod adres redakcji



Redakcja:
Ewelina Niedziela, Anna Połetek, Agnieszka Zimoląg,
Rafał Dyjak, Błażej Górecki, Ariel Kwieciński, Jacek Piotrowski,
Współpraca: ks. Krzysztof Kozieł
Opiekun animatorów: ks. Wacław Gieniec
Adres i telefon redakcji podany w poprzednich numerach



Katolicki miesięcznik ostrowieckiej wspólnoty oazowej Nr 3/2001 (3)

RUCH ŚWIATŁO – ŻYCIE NAJWAŻNIEJSZE DATY

- 2-6 lipca 1951 pierwsze rekolekcje dla ministrantów w Kokoszycach
- listopad 1956 ks. F. Blachnicki rozpoczyna pracę w Referacie Duszpasterskim Kurii Diecezjalnej
- 8 września 1957 powstanie Krucjaty Trzeźwości
- marzec 1961 ks. Fr. Blachnicki zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Katowicach
- 19 lipca 1961 ogłoszenie wyroku na ks. Fr. Blachnickiego na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata
- 1961 rozpoczęcie pracy naukowej przez ks. Fr. Blachnickiego na KUL
- 1963 zakup od p. Antoniego Kurzei domu w Krościenku na tzw. Kopiej Górcie (Kościeszki 28)
- 1966 Kopia Górcza staje się siedzibą ruchu oazowego
- 1969 pod wpływem idei „żywego Kościoła” pojawia się nazwa „Oaza Żywego Kościoła”
- 8 grudnia 1972 uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP staje się dniem patronalnym Ruchu. Także święto Matki Kościoła staje się świętem patronalnym.
- 11 czerwca 1973 poświęcenie przez ks. kard. Karola Wojtyłę statuy Niepokalanej, Matki Kościoła; akt oddania Ruchu Żywego Kościoła i dzieła oazy Niepokalanej, Matce Kościoła
- 28-29 lutego 1976 I Kongregacja Odpowiedzialnych w Krościenku; zostaje przyjęta nazwa „Ruch Światło-Życie”
- 1976/77 pojawia się forma Oaz Modlitwy
- 1977 pierwsza oaza poza granicami Polski w San Carlos (Boliwia)
- 8 czerwca 1979 spotkanie ogólnopolskiej reprezentacji Ruchu Światło-Życie z Ojcem Świętym w Nowym Targu.
proklamacja Krucjaty Wyzwolenia Człowieka; poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła ku czci Niepokalanej Jutrzenki Wolności
- 7-8 czerwca 1980 I Pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka

C.D.N.

KS. FRANCISZEK BLACHNICKI CHARYZMATYK

Jan Paweł II odróżnił w życiu Ojca” talenty umysłu i serca od szczególnego charyzmatu, jakim go Bóg obdarzył”.

W swoim testamencie napisanym 17 czerwca 1986r. w 44 rocznicę duchowych narodzin w celi śmierci na oddziale BI katowickiego więzienia Ojciec wyróżnia 4 dary, które uważa za największe. Są to: 1. dar wiary; 2. dar wizji żywego kościoła; 3. dar wspólnoty Niepokalanej, Matki Kościoła; 4. dar uczynienia siebie darem całkowitym.

W pamiętniku duchowym „spojrzenie w świetle łaski” ojciec wyznał: *„Tutaj, jako podwójny skazaniec, skazany przez ludzi na śmierć przez ścięcie, a przez siebie samego na śmierć wieczną – zostałem utaskawiony dekretem miłosierdzia wszechmogącego Boga. Siedząc na krzeselku w kącie swej celi i czytając książkę, przy jednym zdaniu przeżyłem coś takiego jakby w mej duszy przekreślił kontakt elektryczny, tak iż zalało ją światło. Światło to od razu rozpoznałem i nazwałem po imieniu, gdy powstałem i zacząłem chodzić po celi powtarzając w duszy: „wierzę i wierzę”. To światło od tej chwili nie przestało ani na moment świecić w mej duszy, nie przestało ani na chwilę mną kierować, zwracając całe życie ku Bogu.”*

To przełomowe wydarzenie, w którym doznał łaski wiary, a w niej osobowego spotkania z Jezusem, Panem i Zbawicielem zaowocowało na początku wzmacniając cechy jego osobowości, a w całym jego życiu każdą decyzję podejmowaną w zaufaniu i gotowości wiary.

„Dar wiary, która jako nowa, nadprzyrodzona rzeczywistość została mi wlana w jednym momencie w owym pamiętnym dniu - 17 czerwca 1942 r. ta rzeczywistość od tamtej chwili określa całą dynamikę mego życia i jest we mnie „źródłem wody tryskającej ku życiu wiecznemu”. Nigdy w tym okresie nie przeżywałem wątpliwości co do wiary i nigdy nie miałem innych celów i dążeń, zainteresowań, poza wynikającymi z wiary. Wszystkie decyzje były podejmowane z motywacji wiary. Wiarę, przy tym zawsze pojmowałem jako decyzję polegającą na oddaniu siebie Bogu Ojcu przez Syna w Duchu Świętym.”

W 1979r. w swojej wypowiedzi podczas Tygodnia Eklezjologicznego KUL na temat: Chrześcijanin – człowiek ryzyka Ojciec stwierdził, że nie może być innej wiary jak tylko odważna, wolna od lęku, konsekwentna względem wymagań autentycznej Ewangelii. Duszpasterstwo kuleje, gdy nie stawia się wymagań wiary, maksymalizmu ewangelicznego.

Już na początku swojej pracy kapłańskiej zwracał się do dzieci *„Zbuntujmy się na styl życia religijnego podobnego do żab, które żyją w błocie i czasem tylko wychylają się, żeby zaczerpnąć powietrza i znowu plums do błota z powrotem. Jesteśmy powszechnie powołani do świętości.”*

Zwraca też uwagę na inną cechę wiary odważnej: *„Chodzi o odwagę podejmowania dzieła bez środków materialnych przede wszystkim.[...]Środki muszą być proporcjonalne do celu[...]Jeśli zabieram się do jakiegoś dzieła „na spółkę z Bogiem” to muszę poważnie potraktować Boga jako „wspólnika” i w podejmowane dzieło „wkalkulować” Jego możliwości. I wreszcie 3 nieodzownym elementem wiary jest wolność”*

RADOŚNI W PANU

Radość nie jest luksusem. Jest koniecznością. Potrzebujemy jej tak samo, jak pokarmu i napoju. Wiele fragmentów Pisma Świętego ukazuje ogromne pragnienie Boga, aby obdarować ludzi radością. On wie, że niepokój, troski i smutek ranią nasze serca, natomiast radość uzdrawia je. Dzień bez radości jest dniem straconym. Życie bez niej nie jest życiem pełnym. To nieistotne czy dzisiaj pada deszcz, czy świeci słońce. Nieważne czy cieszę się chwilą wolnego czasu, czy też mam przed sobą dzień pełen obowiązków. Wiem, że dziś jest dzień bardzo szczególny, dzień niezwykły, cenny. Pan stworzył go z myślą o mnie. pragnę cieszyć się tym dniem i przyjąć go z wdzięcznością z rąk Boga. Mogę odebrać radość każdemu dniu już w pierwszych jego chwilach, pozwalając zapanować nad sobą mrocznym myśłem. Mogę jednak postanowić, że będę szczęśliwy w tym szarym dniu. Jest wiele powodów, dla których mogę dziś czuć się szczęśliwy: uśmiech dziecka, miły telefon, nieoczekiwany sukces. O ileż bardziej powinienem cieszyć się z miłości Boga. Cieszę się, ponieważ Mu ufam, ponieważ mogę się modlić do Niego nazywając Go Ojcem. Co naprawdę liczy się w życiu? Jaka jest tajemnica radości i zadowolenia? Nie chciałbym szukać jej w niewłaściwym miejscu, nie chciałbym biec za złudnymi obietnicami, za fałszywymi bożkami. Bardzo pragnę takiej radości, której nigdy nie zabraknie – nawet w najbardziej krytycznych sytuacjach. Tylko ten, kto umie zachwycić się stworzeniem, potrafi troszczyć się o nie. Wdzięczność za piękno słonecznego poranka wzbudza we mnie poczucie odpowiedzialności za otaczający mnie świat. Pragnę cieszyć się wspaniałym dziełem stworzenia i z wdzięcznością korzystać z jego owoców. Nie chcę, aby moja radość była mi odbierana przez „złych” ludzi. Miłość i szczerza przyjaźń wykluczają wszelkie żale i rozgoryczenia.

Nie dziwi już dziś nikogo, że w polityce spryt i oszustwo prowadzą do sukcesu. Podobnie w życiu prywatnym – szczerłość i prawość zdarzają się coraz rzadziej. Ale jaka jest cena tego powodzenia? Kto nie jest uczciwy względem siebie i innych, niszczy samego siebie. Obce jest mu uczucie głębokiego szczęścia i radości. Wszyscy próbujemy odkryć tajemnicę autentycznego życia. Chcemy odnaleźć drogę, która prowadzi do szczęścia, do radości, do pełnej satysfakcji. Wiemy że każde życie pochodzi od Boga. Kochać Boga to żyć. Pozostać z Nim w jedności, to doświadczyć życia w całej pełni

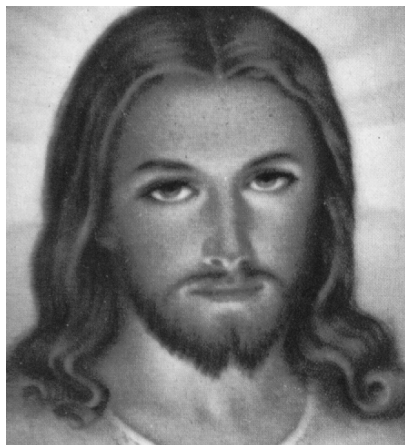
ŚWIADECTWO

„Niemożliwe, aby Jezus sprawił zawód dziecku, którym ty jesteś”
Św. Tereska z Lisieux

ALLELUJA !

Całe moje życie można streścić w tym jednym zdaniu Św. Tereski. Gdy po raz pierwszy je przeczytałam nie miałam wątpliwości, że dotyczy konkretnie mnie. Wiele razy Bóg udowadniał mi, że dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych oraz, że o cokolwiek go poproszę, On to spełni.

Od dzieciństwa czułam się bardzo kochana przez Jezusa. W ogromnym stopniu przyczynili się do tego moi rodzice którzy jako pierwsi mówili mi o Bogu.



Ogromny wpływ na mój kontakt z Jezusem miał i ma Ruch Światło – Życie. Do oazy trafiłam w 7 klasie dzięki mojej kochanej siostrze. Na oazy wakacyjne zawsze jeździłam sama ze swojej parafii, ale może właśnie dzięki temu poznałam wielu wspaniałych ludzi i nie zamknęłam się w „swojej grupce”. Niewątpliwie jedną z najważniejszych chwil w moim życiu było przyjęcie Jezusa na Pana i Zbawiciela. To nie był tylko jeden moment. „uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę” czyli cały czas muszę decydować np. czy przeżegnać się mijając kościół gdy idę ze znajomymi albo czy iść na dyskotekę w piątek.

Tylko z Jezusem, patrząc na Jego krzyż i miłość mogę dokonać dobrego wyboru. Dzięki oazie uświadomiłam sobie jeszcze jedno, przyjaźń Jezusa jest nieporównywalnie istotniejsza niż przyjaźń człowieka. Nie znaczy to, że przyjaźń ludzka nie ma znaczenia. Nie wyobrażam sobie życia bez moich przyjaciół, ale są chwile gdy tylko na Niego mogę liczyć.

Za to wszystko czego Jezus dokonał i dokonuje w moim życiu

CHWAŁA PANU !!!

Ewelina

ZNAKI CHRZEŚCIJAŃSKIE

יהוה

JAHVE, „Jam jest, który jest”(Wj 3, 14)

DUCH ŚWIĘTY, w kształcie litery greckiej „Omega” jako trzecia i ostatnia osoba trójcy Świętej



LITERA „TAU”, „crux commissa” albo krzyż egipski jest to znak WYBRANIA (Ez. 9, 4; Ap. 7, 2-3; 9,4; Mt. 24,30)

KRZYŻ ANKOWY, „crux ansata”, symbol Chrystusa jako dawcy życia.



MONOGRAM CHRYSYDUSA stworzony ze słów: „Jesus hominum Salvatore”

NAPIS NA TABLICY
KRZYŻOWEJ w trzech
językach

יהושע המציל פניו היחידים
ΙΗΣΟΥΣ Ο ΝΑΖΩΡΑΙΟΣ Ο ΒΑΣΙΛΕΥΣ ΤΩΝ ΙΟΥΔΑΙΩΝ
IESUS NAZARENUS REX IUDAEORUM

KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA



„Musimy się poczuć odpowiedzialni za braci, za cały polski naród (...). Polacy znajdują w Ewangelii, w wierze, w nauce Kościoła, w nauce Papieża drogę Wyzwolenia. Drogę, która ostatecznie jest niezwykła i która musi doprowadzić do zwycięstwa. Z tej drogi nie można zawrócić. To jest właśnie nasza misja i to jest nasze zadanie: wyzwolić człowieka od tego, co rozkłada wewnętrznie jego duchową moc. Tą siłą rozkładową w naszym społeczeństwie jest alkohol. To musimy zrozumieć. Musimy sobie i innym otwierać oczy, o co tu istotnie chodzi. Jeżeli dzisiaj jest potrzebny Polakom jakiś czyn patriotyczny, czyn wyzwolenia, to jest nim czyn abstynencki, rezygnacja z picia alkoholu, odrzucenie trucizny, która rozkłada ducha narodu. To jest czyn patriotyczny. Za takie czyny powinno się dzisiaj nadawać odznaczenia *Virtuti Militari* i inne podobne. To jest prawdziwy czyn wyzwolenia: wyzwolenie siebie od lęku, od nacisków, od opinii, od zadania innych, słabych braci przez podanie im ręki. Wyzwolenie od innych uzależnień, od egoizmu, który prowadzi do mordowania dzieci nie narodzonych. Z tym idzie w parze wyzwolenie od lęku: *Nie lękajcie się* bo tylko lęk nas czyni niewolnikami. Kto się nie boi ten jest wolny, nawet kiedy znajduje się za kratami więzienia czy w obozie koncentracyjnym. To jest wolność synów Bożych, której nam nikt nie może odebrać tylko my sami przez lęk, przez strach. Wyzwolenie przez prawdę: *prawda was wyzwoli* (J 8, 32). Wyzwoli nas wtedy, gdy będziemy mieli odwagę mówić prawdę, domagać się prawdy, świadczyć o prawdzie, czynić prawdę. To jest prawdziwa Krucjata Wyzwolenia. To jest wielkie zadanie naszego ruchu. Trzeba abyśmy wszyscy odrzucili tę potęgę, która nas zniewala. Wtedy staniemy się silnym mocnym narodem, który będzie mógł wyzwalać inne narody”

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki
C.D.N.

„*Moi drodzy przyjaciele! Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.*”

Jan Paweł II

POSTAWY LITURGICZNE

„*Celem wzmoczenia czynnego uczestnictwa należy pobudzać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności czy gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy zachować pełne cześć milczenie.*”

Sobór Watykański II – Konstytucja o Liturgii Świętej

Kłęczymy, siedzimy, stoimy..., po co to wszystko, czy nie jest to sztuczne, przecież liczy się przede wszystkim wewnętrzne nastawienie. Czy rzeczywiście? Człowiek, który łączy w sobie i duszę, i ciało staje przed Bogiem, wielbiąc i chwając Go za całe dzieło stworzenia, oddając to m.in. w postaci różnych gestów:

- Pokłon(skłon głowy)- wiąże się z przyjęciem postawy ukorzenia, oznacza oddanie czci, wyraża szacunek i uwielbienie (np. dla osób Bożych przy odmawianiu *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu* ;stosowany jako znak szacunku względem krzyża, paschału, ołtarza)
- Postawa leżąca – jest znakiem głębokiej adoracji i pokuty oraz usilnej i nieustannej modlitwy. Rzadko spotykany w liturgii: podczas święceń kapłańskich i w Wielki Piątek
- Postawa kłęczenia – może wyrażać uniżenie, pokorę, poczucie własnej małości i grzeszności, również głęboką modlitwę. Święty Hieronim nawoływał do "przykłonienia serca". Obecnie jest to szczególnie znak uwielbienia, co jest widoczne, np. podczas adoracji Najświętszego Sakramentu.
- Siedzenie – jest znakiem ukazującym postawę wewnętrznego odprężenia oraz zasluchania w głoszone słowo i rozważania go we własnym sercu. Podczas Mszy Św. wierni powinni siedzieć w czasie czytań, psalmu, homilii, przygotowania darów, rozdzielania Komunii św.
- Pozycja stojąca – oznacza ona aktywną postawę każdego członka biorącego udział w zgromadzeniu liturgicznym, członka, który jest zawsze gotowy do działania i do służby w imię Jezusa. Wyraża postawę człowieka wolnego i odkupionego, posiadającego godność dziecka Bożego.
- Znak podnoszenia oczu – odbierany jako skierowanie duszy i myśli do Boga, jako wyrażenie tęsknoty człowieka modlącego się do Tego, który jako jedyny jest w stanie wysłuchać naszych błagań i prośb.